Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 18. Niadziela, 3 Traŭnia 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica" kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

ŠUKAŃNIE NOWYCH DAROH.

Kožnaja ideja, kožnaja arhanizacyja paśla nikatoraha času swajho istnawańnia wymahaje pierahladu i abnaŭleńnia. Inakš kožnaja ideja, ci arhanizacyja wietraje i stanowicca niahodnaj da žyćcia. I heta zusim zrazumieła. Dzie zastoj, tam adsutnaść žyćcia, tam śmierć. A žyćcio, heta — biazupynnaje zmahańnie za światlejšaje zaŭtra, heta — biazupynnaja padarož upierad.

Wot-ža i dla biełaruskaj sprawy, jakaja padčas wajny i rasiejskaj rewalucyi nabrała wialikaha, časta pierawyšajučaha sapraŭdnyja swaje siły, razmachu, nastaŭ čas pierahladu i abnaŭleńnia. Roznyja mahčymaści dla Biełaruskaha narodu, jakija niaśli na sabie mahutnyja chwali wajny i rewalucyi, ŭžo daŭno minuli i hety narod siańnia ŭžo pastaŭleny prad zwyčajnaj šeraj sapraŭdnaściaj. Praŭda, heta sapraŭdnaść dla nas niapryjemnaja, ale ličycca z joj treba i treba hladzieć jej prosta ŭ wočy. Słowam, biełarskaja sprawa jak takaja, heta znača i palityčnaja i kulturnaja i hramadzkaja, musić być datarnawana da sučasnych sapraŭdnych žyćciowych warunkaŭ, u jakich znajšoŭsia Biełaruski narod.

Patrebu pierahladu i abnaŭleńnia biełaruskaj sprawy, prynamsi tut u Litwie i Zahodniaj Biełarusi, biełarusy i adčuwajuć i, zdajecca, razumiejuć. Ab hetym świedčać nawat roznyja, na našych wačach paŭstawaŭšyja i ŭmirajučyja „Hramadzianskija Sabrańni", p. Wałejšy, „Časowyja Rady" p. Paŭlukiewiča i „Praświety" p. Kościewiča. Wiedama, pawažna aceniwać hetych „arhanizacyjaŭ" nia prychodziłasia i nia prychodzicca, ale sam fakt, što jany hetkija paŭstajuć siarod biełaruskaha žyćcia świedčyć, što ŭ hetym žyćci nia ŭsio na miejscy, nia ŭsio dobra. Fakt hety świedčyć ab tym, što biełaruskaja sprawa, biełaruski ruch wymahaje niejkaha pierahladu, nowych daroh i abnaŭleńnia.

Ale nia tolki z hetych prykładaŭ majem sudzić ab patrebie nowych, a prynamsi abnoŭlenych daroh dla biełaruskaha ruchu. Ab hetym majem žywy hołas adnaho z najpawažniejšaha biełaruskaha kirunku, jaki pradstaŭlaje „Biełaruskaja Dola". U Nr. 24 hetaj hazety, ŭ stacci „Baraćba zawastrajecca" miž inšym haworycca:

..."Treba sabie jasna zdać sprawu z taho, što biełaruskaje palityčnaje pradstaŭnictwa — Biełaruski Pasolski Klub — maje ŭ swaim składzie socyjalna nie adnalityja elementy. I paskolku ŭ čysta nacyjanalnych pytańniach u Klubie zaŭsiody istnawaŭ adziny, zhodny front, pastolki-ž front hety niemahčymy, kali prydziecca wybirać miejsca ŭ usio bolš razharajučajsia socyjalnaj baraćbie ŭ Polšcy. Nia dumajem, kab u našym Pasolskim Klubie byli elementy, jakija zaniali-by *warožaje* stanowišča ŭ adnosinach da pracoŭnych masaŭ Polšcy, što zmahajucca ŭ hety mament z swajej „radzimaj" buržuazijaj za palityčnuju ŭładu. Ale dumajem, što nia ŭsie pradstaŭlenyja ŭ hetym-ža Klubie hrupy i kirunki adważylisia-b jasna i adkryta *dałuczycca* da polskich pracoŭnych masaŭ, źwiazać swaju biełaruskuju sprawu z sprawaj pieramohi henych masaŭ nad buržuazijaj. Sučasnyja abstawiny zawastrajučajsia klasowaj baraćby adabjucca i ŭ biełaruskim parlamantarnym pradstaŭnictwie, wyjaŭlajučy dwa kirunki: adzin — *aktyŭna-zmaharny*, druhi — *pasyŭny*, ci *neŭtralny*.

Žyćcio — macniej za ŭsie štučnyja palityčnyja kambinacyi. I toje samaje žyćcio jakoje *prymusiła* ŭ swoj čas usie biełaruskija

hrupy j kirunki jšci *adzinym nacyjanalnym frontam*, ciapier wymahaje pierahladu hetaha stanowišča, trebuje wyrašeńnia pytańnia ab *mahczymaści ci niemahczymaści adzinaha sacyjalnaha frontu* ŭ našym parlamanckim pradstaŭnictwie"...

A iznoŭ taja-ž hazeta ŭ Nr. 26, u staćci „Kaniec biełaruska-polskaha flirtu", ab hetaj sprawie miž inšym każa tak: „*Pracounym pa darozie tolki z pracounymi*"...

Z hetaha bačym, što „Biełaruskaja Dola" ŭ Biełaruskim Pasolskim Klubie, jaki źjaŭlajecca adzinym zakonnym pradstaŭnikom biełarusaŭ Litwy i Zachodniaj Biełarusi, znachodzić mnohaje nieŭparadku i zwaročwaje ŭwahu na patrebu pierahladu i abnaŭleńnia dasiulešnich daroh Biełaruskaha Klubu.

Da hetaj asnaŭnoj dumki my tak-ža całkom dałučajemsia, ale majem swaje zaściarohi, što da henaha wychadu z pałažeńnia, što da henaj darohi, jakuju Biełaruskamu Pas. Klubu i badaj i ŭsiamu biełaruskamu sialanstwu ŭ Polščy daradžaje „Bieł. Dola".

Pawodle dumki „Bieł. Doli" lohična wynikaje, što biełaruski pracoŭny narod u Biełarusi pad Polščaj pawinien swoj los złučyć z takimi-ž masami polskimi ŭ asobie N.P.Ch. (Niepodległa Partja Chłopska), abo z polskimi kamunistami, bo ab P.P.S., ci ab kim inšym, hawaryć nia prychodzicca. Ale tak, ci jnakš złučać darohi bieł. sialanstwa z N.P.Ch., asiarodak jakoha stanowiać niekulki biełarusaŭ, źbiŭšychsia z ułasnaj biełaruskaj dumki, aznačała-b poŭnaje bankructwa biełaruskaha niezaležnaha ruchu ŭ Polščy i nie dało-b nijakich pawažnych wynikaŭ, bo N.P.Ch. nia jość pawažnaja siła.

Źwiarnuć iznoŭ kroki biełaruskaha sialanstwa na darohu polskaha kamunizmu było-b jašče jaśniejšym dokazam wyradžeńnia zdarowaj biełaruskaj dumki, jakaja akazałasia-b niazdatnaj stwaryć swajho kamunizmu, choć-by dla tych, chto jaho choča i ŭważaje za patrebny. Nie pawinny my tak-ža zabywacca ab tej niadaŭniašniaj wajnie polskich kamunistaŭ praciŭ biełaruskich, jakija aśmielilisia pajšci ŭłasnaj darohaj.

Słowam, pawodle nas, wychad z ciapierašniaha zastareŭšaha pałažeńnia i Biełaruskaha Klubu i ahułam biełaruskaha ruchu, znachodzicca ŭ arhanizacyi ŭłasnaj, abapiortaj na šyrokija pracoŭnyja sialanskija biełaruskija masy. Praściej każučy, my za abnaŭleńnie biełaruskaha ruchu, razumiejučy jaho, jak wyzwaleńnie Bieł. Narodu palityčnaje, kulturnaje i socyjalnaje, ŭważajem *Biełaruski Sialanski Klasowy Sajuz,* jaki treba stwaryć biezadkładna. I tolki taki Sajuz Sialan Biełarusaŭ, jak arhanizacyja, stojačy na ŭłasnych nahach, moh-by ŭ dalejšaj swajej pracy, pradusim razam z sialanstwam litoŭskim i ŭkrainskim, a tady razam i z polskim zmahacca za swajo poŭnaje wyzwaleńnie.

Pakul niama takoj biełaruskaj sialanskaj arhanizacyi, datul usie hutarki ab supolnych darohach z polskimi pracoŭnymi masami, choć-by i najmienšaj biełaruskaj hrupy, nie dajuć nijakich pažadanych wynikaŭ.

M. Krušyna.

DA HISTORYI KOOPERACYI Ŭ BRASŁAŬŠČYNIE.

Kooperacyja ŭ Brasłaŭščynie datujecca ŭžo daŭno. Nawat ciapier možna znajšci ślady kooperatywaŭ istnawaŭšych pierad wajnoj. Nia hledziačy na šmat lepšyja tady warunki pracy, hetyja pieršyja ŭ krai pionery kooperacyi nia tolki nia ŭtrymalisia pry žyćci sami, ale nie pierakazali siańniašnim nastupnikam ni tradycyj, ni świadomych udziałoŭcaŭ, ni jakoj-kolečy realnaje majemaści. Chto braŭ čynny ŭdzieł u žyćci kooperatywaŭ, abo prosta bačna sačyŭ za raźwićciom, toj dobra wiedaje, što adnymi wajennymi padziejami i wyklikanymi imi źniščeńniami hetaha wytłumačyć nie mahčyma. Wielmi wialikuju rolu ŭ hetym maje toje, što za arhanizacyju i kiraŭnictwa kooperatywami bralisia ludzi, dla jakich heta było sprawaj. Hladzieli jany na swaju pracu, jak na dabračynny zaniatak. Nia majučy handlowaj praktyki i kooperatyŭnaje świedamaści, wiedama, što jany nie mahli pastawić na nohi kooperatywy, a samaje hałoŭnaje nie mahli dać naležny idejny kirunak, biez jakoha kooperatyŭ bankrutuje, abo ŭ najlepšym wypadku pieratwarajecca ŭ prywatnuju, z abmiažowanym likam siabroŭ, supałku.

Jaskrawym prykładam taho, jakija dalokija ad zdarowaj kooperacyjnaj dumki byli ludzi, moža być historyja kooperatywy ŭ m. Dalokich, Dziśnienskaha paw. Hety kooperatyŭ byŭ założany wykłučna z metaj sabrać hrošy na budowu kaścioła. Majučy ŭžo ŭ swaim pačatku moža i šlachotnuju, ale nie ŭłaściwaj darohaj idučuju metu, zmušany ŭžo swaimi pačynalnikami iści nie pa prostaj linii zaspakajeńnia jak najlepiej patreb spažyŭcaŭ - składčykaŭ — kooperatyŭ u Dalokich nia byŭ daŭhawiečny i źnik z hetaha świetu ani pabudawaŭšy kaścioła, ani pakinuŭšy ab sabie i swaich arhanizatarach dobraje pamiaci. Treba z cełaj pawahaj zaznačyć, što *takija* kooperatyŭnyja twory, pobač z časta-husta traplajučajsia niasumlennaściu asob, jakim pawiarajucca adpawiadalnyja stanowišča ŭ kooperatywach — wielmi škodziać praŭdziwaj kooperatyŭnaj pracy, adymajučy miejsca i stwarajučy błahuju apiniju dla kooperatywaŭ naahuł pamiž šyrokimi słajami nasialeńnia. Heta źjaŭlajecca škodnym tym balej, što prywatny handal nadta zručna wykarystoŭwaje ŭsie takija, nawat najdrabniejšyja, prajawy ŭ žyćci kooperacyi z metami padarwańnia

Zmahańnie za biełaruskuju mowu ŭ kaściele.

(Žodziszki, Świancianskaha pawietu).

Dzień 26 krasawika byŭ dla Žodzišnaj parachwii duža ważny. U hety dzień była pryjechaŭšy kamisija, kab padličyć kolki ŭ parachwii jość palakoŭ, a kolki biełarusaŭ.

Užo na tydzień upierad było wiedama, što pryjedzie takaja kamisija, dyk našyja palaki — pany ci šlachtuny pačali ahitacyju. Ale što-ž, ich małaja siła, dyk jany pajechali ŭ čužyja parachwii šukać pomačy i prasić usich swaich šlachtunoŭ, rodnych i niarodnych, kab pryjaždžali na padmohu. Nia spali tak-sama i biełarusy — jany tak-sama interasawalisia hetym ważnym zdareńniem i kali nastała niadziela 26 krasawika narod pawaliŭ z usich staron aż strach. Prosta ŭsie darohi ŭ Žodziški byli zapoŭnieny narodam bliskim — heta znača žodzišnym i dalokim — heta znača z susiednich parachwijaŭ. Walili z parachwii Daniušaŭskaje, Wojstamskaje, Wišnieŭskaje, Niestanišskaje, Solskaje, Świrskaje, byli aż za 20 i bolej wiorst, słowam usie, chto tolki cikawiŭsia hetym ważnym zdareńniem. Dyk narodu stolki najšło, što nie mahli stoŭpicca ŭ kaściele. Usie čakali, kaliž urešcie pryjedzie kamisija.

Ale woś i kamisija pryjechała: pryjechaŭ probašč Daniušaŭski, dziekan i jašče niejki ksiondz, jak paśla my dawiedalisia, probašč z Kabylnika.

Pytajemsia adny ŭ druhich, jakija heta ksiandzy — palaki ci biełarusy? Każuć — usie palaki. Ehe, — dumajem — dyk woś jakuju kamisiju da nas prysyłajuć, usie palaki, a biełarusaŭ niwodnaha!

— I chto heta wydumaŭ takuju kamisiju — każuć nikatyryja — toż tut niama niwodnaha našaha čaławieka, ŭsie za polščynu dy za panoŭ dziaržać!

— Nu-ž i kamisija — każuć druhija — ničoha jana nam dobraha nia daść!

I praŭda — jak potym my pahladzieli, jana nia tolki što za nami biednymi biełarusami nie dziaržała, ale jašče nam škodziła.

U hetu niadzielu tak-sama jak i zaŭsiody byli dwa kazańni, adno biełaruskaje, a druhoje polskaje. Na biełaruskim była ćma narodu, ŭsie słuchali słowa Božaha z wialikaj uwahaj. A jak tolki pačałosia polskaje, dyk narod i ruchnuŭ z kaścioła — i pačaŭsia taki šum, što kamisija tolki ruki raźwiała i swaim wačam nia wieryła. Probašč musiŭ dwa razy ŭścišać narod, kab hetak mocna nie rabiŭ manifestacyi.

I na adnym kazańni i na druhim było skazana, što kamisija budzie pytacca ŭ narodu na ćmintary, jakoj narod choča nawuki — polskaje, ci biełaruskaje? Było tak-sama skazana, kab ludzi ŭžo wychodziačy z kaścioła dzialilisia: biełarusy kab išli pad zwanicu, a palaki na druhi bok ćmintara. Ludzi tak i rabili i ŭžo wychodziačy z kaścioła dzialilisia.

Wyšła kamisija i hladzić — palakoŭ tolki kučka. Dyk što-ž kamisija robić? Idzie ŭ biełaruskuju hušču, stanawicca na padrubie zwanicy i prykazwaje narodu iznoŭ pierachadzić. Ale ŭsio biełarusaŭ haniajuć. — Iznoŭ dziekan kaža: „chto choča pa biełarusku niachaj idzie na hety bok". Ludzi doŭha nia dumajučy i pawalili tudy. Palaki widziać, što biada, dyk i zahałasili, što ŭžo Polšča hinie. Najbolej hałasiŭ Wincuk Šuścicki z Rasła. Toj dyk płakaŭ i kryčeŭ: „O Matko Boska, panie dziekanie, to-ż nasza Polszcza już ginie". Ale widziačy, što hałaśba mała pamahaje dyk pačaŭ suwacca z kułakami da biełarusaŭ. Za im druhija. A biełarusy tak-sama nia ŭstupali, ale ścisnuli kułaki — i kazali: tolki začapicie. Widziačy, što biełarusy nie pałochajucca, našyja šlachtuny i polskija wučyciali pačali macać pa kišeniach, dastajučy rewol-

---

pawahi i kankurencyi. Kožny kooperatyŭny pracaŭnik wiedaje pa swaim doślедzie skolki ŭsilnaj pracy i enerhii treba kłaści nieprodukcyjna tolki na zmahańnie z hetym i skolki treba mieć ćwiordaje woli, kab nia kinuć pracy i nia zyjści z taje darohi, jakaja wiadzie da pierabudowy świetu na inšy bolš sprawiadliwy ład.

Ekanamičnyja mahčymaści hetaha kutka litoŭska-biełaruskich ziamiel duža wialikija i dziakujučy im kooperacyja moža raźwinucca daloka za mieży zwyčajnaha zaspakajeńnia patrebaŭ spažyŭcaŭ. Hrunt dla kooperacyi sam pa sabie duža spryjajučy. Sialanstwa daloka zamažniejšaje, jak dzie ŭ inšym kutku našaha kraju i jano wytwaraje šmat bolej jak patrabuje. U značnaj miery i da wajny, a ŭ sučasny momant wyklučna, pawiety Brasłaŭski, Dziśnienski i Duniławicki žjaŭlajucca rehulatarami cen i dastaŭcami zboža na Wilenski rynak. Šmat drabniejšych i wialikšych wazior dastaŭlaje šmat ryby, jakaja nia tolki zadawoliwaje miascowy rynak, ale hałoŭnym čynam idzie na wywaz da Wilni i inšych miest. Sady wialikich i małych ziamielnych ułaśnikaŭ dajuć što-hod takuju kolkaść jabłykaŭ i inšych fruchtaŭ, što pierad wajnoj jany wywozilisia da Pietrahradu, a ciapier dziela źmianiŭšychsia warunkaŭ u Waršawu, Łodź i inšyja pramysłowyja harady Polščy. Šmat zakuplałasia na tutejšych rynkach pierad wajnoj žywych husiej, indykoŭ i inšaj chatniaj ptašyny, a tak-sama rakoŭ. Usio heta adsyłałasia ŭ Niamieččynu cełymi wahonami. Padčas wajny hadoŭla chatnich ptušak šmat padupała i źwiałasia da raźmieraŭ swajej patreby. Ciapieraka-ž, dziakujučy stupianiowa narmujučymsia warunkam žyćcia i adnaŭleńniu wywazu, hetaja halina zaniatku žycharaŭ šparka adradžajecca da pieradwajennaha stanu.

Za apošni čas mocna pašyrajecca skupliwańnie lonu, jaho siamieńnia i woŭny praz pradstaŭnikoŭ najwialikšych handlaroŭ u hetaj halinie, jak hrabia Mohl, supołka „Len Kresowy" i Kawarski. Na rynku ŭ Widzach kuplajecca ŭ tarhowy dzień da 200 i bolej pudoŭ lonu.

Treba adznačyć adno wielmi cikaŭnaje źjawišča: aprača harbarstwa, raskinutaha pa ŭsim pawiecie i jakoje chacia nie spraŭlajecca wyrabić usiaho miajscowaha syroŭca, ale robić paważnyja zwaroty, — niama nijakich prajawaŭ pramysłowaha žyćcia. Tutaka darma šukali-by alejnaje, marmaladnaje ci inšaje fabryki, albo browaru. Tolki ciapier budujecca tekstylnaja fabryka ŭ Widzach. Niama i razumna pastaŭlenych haspadarak, dastupnych šyrokamu nasialeńniu.

wary. Narod jašče bolej aburyŭsia i zawałnawaŭsia. Tady-ž dziekan zamiest taho, kab supakoić narod, tolki kryknuŭ, kab kožnaja wioska wybrała pa dwuch čaławiek i prysłała da jaho, bo jon ničoha nia zrobić. Čamu hetak zrabiŭ dziekan—trudna skazać, ale musić widziačy, što hałasawańnie dla palakoŭ idzieć drenna, prosta chacieŭ niejak skončyć usiu sprawu, dobra wiedajučy, što kožnaja wioska nia moža za hadzinu zajšci da chaty, sabracca tam, wybrać delehataŭ, dać im dawieryje i wysłać u Žodziški. Tut my ŭsie zrazumieli, što dziekan pastupaje tak, kab palakam zrabić dobra i što jon i palicyja—heta adzin duch. Bo jak tolki dziekan heta skazaŭ i zyjšoŭ z zwanicy, ŭwajšoŭ addzieł palicyjantaŭ sa strelbami i štykami, prywiaźli kulamiot i pastawili na tym miejscy dzie stajaŭ dziekan z kamisijaj.

— Wot nowaja kamisija pryjechała! — zakryčeŭ narod, pakazwajučy na kulamiot dy na štyki — ciapier hałasuj, kali chočaš!

Nikatoryja ŭwidzieŭšy kulamiot pačali ŭciakać (asabliwa baby i dziaŭčaty), ale z mužčyn nichto nie kranuŭsia — ŭsie astalisia i dalej wiali sprečku — ŭžo pad kulamiotam. Kulamiot i štyki jašče bolš uzburyli ludziej — i nia wiedama čym skončyłasia-b, kab biełarusaŭ nia ździerżywali ludzi, bolš znajučyjasia na roznych prawakatarskich štukach. Skončyłasia, dziakuj Bohu, tolki na sprečkach i — na pužańni kulamiotam.

U nas ciešacca, što ŭsio-ž-taki biełarusy pieramahli, bo praŭdu kažučy pa staranie palakoŭ byli tolki pany dy šlachta, z mužykoŭ, tutejšych žycharaŭ, było saŭsim mała. Panom dy šlachtunom pamahali jašče wučyciali. I nažjaždžałasia ich — Bože miły — skul jany i bralisia, musić z cełaha pawietu! A pany dyk papryjaždžali z cełaj akruhi: byŭ Janoŭski z Palan (z pad Niestanišak), byŭ Kiarsnoŭski z Daniušawa, byŭ Iwaškiewič z pad Gierwiat i šmat druhich.

Słowam była nastajaščaja panska-šlachockaja mabilizacyja, a ŭsie byli ŭzbrojeny, jak na wajnu — ŭ kožnaha z kišani styrčeŭ rewalwer, a nikatoryja dyk wyjmali i hrazili imi.

Ale narod i ich nie zbajaŭsia i mocna pastajaŭ za swajo, tak, što nawat čysta polskaja kamisija pryznała, što jość bolš-mienš 60 proc. biełarusaŭ, a 40 proc. palakoŭ.

Praŭdu kažučy, to palakoŭ było tady razam z usimi panami, wučycialami i šlachtami nia bolej, jak 10 proc., a kali atkinuć čužych panoŭ i šlachtu, to nia wiedaju ci nabiarecca i 5 proc.

Woś zatym narod i kryŭduje na tuju kamisiju, što niesprawiadliwa pastupała, što čužym panom, wučycialom i šlachcie dawała prawa hołasu, choć jany ŭ našu žodzišnuju sprawu nia mieli prawa miašacca. Musić tak i wyšła, što adzin pan u wačach kamisii byŭ za sotniu biełarusaŭ, dyk i nabrali až 40 proc. palakaŭ!

Usio-ž-taki hetaje hałasawańnie pakazała, što narod ćwiorda staić nawat pierad polskaj kamisijaj i pad kulamiotam za swaje prawy. I jašče treba adznačyć adzin zdabytak — što hetaje hałasawańnie zrušyła z miejsca nawat sonnych ludziej i ciapier užo rozhałas wialiki pajšoŭ pa ŭsiej našaj staranie, što *žywie Biełaruski Narod i budzie žyć* i nijakaja siła jaho nie pieramoža. Świedka.

DA WIEDAMA PAHRANIČNAHA SIALANSTWA.

Pahraničnyja sialanie časta zwaročwajucca da Red. „Krynicy“ z zapytańniem, skolki pa zakonu maje płacić pahraničnaje wojska za sialanskija chaty, ŭziatyja imi sabie pad kwatery. Woś-ža hetym padajom da wiedama zacikaŭlenych, što na heta zakonu niama i što wojska pawinna płacić stolki, skolki ŭmowicca z ludźmi.

Usio wyšejskazanaje daje takuju charakterystyku miascowaści: 1) Pryrodnaje bahaćcie staronki i dasiahnieńnie hetaha bahaćcia stwarajeć zamožnaje sialanstwa 2) słabaje raźwićcio pramysłowaści ŭpływaje na toje, što bahaćcie padzielena bolš-mienš roŭna, i proletarjatu nie pramysłowaha, ni wiaskowaha pakul što niama.

Zamožnaść sialanstwa daje mahčymaść jamu zaspakajwać swaje patreby lapiej, jak dzie niebudź u inšym kutku Wilenščyny, i wyklikaje wielmi pawažny handal. Pieršyja handlowyja placoŭki znachodzilisia biazumoŭna ŭ prywatnych rukach i zatrymoŭwali wialikšuju častku krajowaha bahaćcia. Što zwaroty wielmi pawažnyja i što zyski prywatny handal maje wialikija świedčyć nadta šparki razrost miastečak U m. Dukštach, naprykład, jakoje jašče za pamiaćciu šmat kaho z žycharaŭ składałasia tolki z dwuch damkoŭ, pabudawanych kala samaje stancyi, istnuje ciapier piać wialikich hurtoŭniaŭ. Kali sprawy pojduć tak i dalej dyk takija miastečki jak Dukšty i Brasłaŭ wyrastuć u harady.

Hetaja ekanamičnaja charakterystyka miascowaści akresliwaje rolu kooperacyi ŭ hetaj staroncy. Kooperatyŭnaja arhanizacyja tawaraabmienu wioski z pramysłowymi centrami wyciśnieć prywatny handal adusiul i z tyja zyski, jakija prywatny handal maje, pawialičyć dabrabyt nasialeńnia. Pieršyja kooperatywy tutaka paŭstali, jak ja zaznačyŭ, daŭno, ale da 1921 hodu z kooperacyjaj jany mieli nadta mała čaho supolnaha, a dla budučyni kooperacyi ŭ hetym krai rabili jašče mienš. Kali i zapisywałasia wialikaja ličba siabroŭ, dyk tolki tamu, što inakš nadta ciažka było dastać artykuły pieršaje patreby. Za niekalki funtaŭ soli, cukru i hazy, dadzienyja składčykam, asoby, kirawaŭšyja kooperatyŭnaj kramaj, karystalisia poŭnaj biezkantrolnaściu, a što hetaja biezkantrolnaść nia była na karyść tawarystwam možna bačyć z taho, što niwodnaja kooperatywa nie pawialičyła za hety čas swaje majemaści i nie zrabiła nijakich aščadnaściaŭ. Hałoŭnaja dziejalnaść tawarystwaŭ zwodziłasia da dzialby praduktaŭ, atrymanych ad dziaržaŭnych haspadarčych ustanowaŭ, i da biesplanowych zakupak, roblenych na Rudnickaj wulicy ŭ Wilni.

Tolki z pačatkam 1921 hodu sytuacyja wostra źmianiajecca i kooperacyja zychodzić na dobruju darohu, dziakujučy tamu, što Wilenski Sajuz Kooperatywaŭ, adzinaja praŭdziwaja kooperacyjnaja arhanizacyja ŭ Wilenščynie, arhanizacyja naŭskroś krajowaja

Tolki wier...

Tolki wier — i žyćcio pieramožaš,
Tolki wier — i zahinie zima,
I nad krajem swabodna, pryhoža
Uzyjdzie, zakrasuje wiasna...
Chaj pawisnuć panuryja chmary,
Chaj ziamielku špaŭjuć piaruny,
Tolki wier — i zablisnuć pažary,
Tolki wier — i narodziacca dni...
Chaj hruhan nad mahiłaj hulaje,
Chaj twoj worah spraŭlaje hulniu,
Tolki wier — i jon sam paźnikaje...
Tolki wier — i nia ŭbačyš biadu...
Chaj zastohnuć, zaświščuć žadańni,
Chaj ukinuć u hraź *ideał*,
Tolki wier — i uspychnie świtańnie,
Tolki wier — i nia budzie nawał.
Tolki wier — i žyćcio pieramožaš,
Tolki wier — i zahinie zima
I nad krajem swabodaj, pryhoža
Uzyjdzie, zakrasuje wiasna.

Ch. Iljašewič.

DA NAS PIŠUĆ.

NIA MOŽNA — MOŽNA.

Subotniki, Wałožynskaha paw. Što daŭniej było niaroŭna na świecie, to heta nia dziwa. Tady narody i dziaržawy nia mieli pisanych prawoŭ: kodeksaŭ, ustawaŭ, artykułaŭ, akulnikaŭ i t. p., ale ciapier, u dwaccatym wieku, kali ŭžo ŭsia Eŭropa ličycca cywilizawanaj, to zdajecca treba było-by zrabić tak: što kali čaho nia možna, to ŭsim nia možna, a kali možna, to ŭsim možna. Tym balej dziŭna, što hetak nia robicca ŭ nas, u dziaržawie demokratyčnaj (na papiery), majučaj Konstytucyju. Maju na myśli zdareńnie, jakoje adbyłosia ŭ Subotnikach 21 sakawika hetaha hodu. Sialanie miastečka Subotnik: F. Kupiel, i S. Tučkoŭski pajechali na łodcy na rečku, pa bierahoch pašy i zławili niekalki funtaŭ ryby. Dawiedaŭsia ab hetym „prastupku" naš miascowy pastarunak palicyi i kamandant p. Ksionžkiewič rasparadziŭsia aryštawać... łodku. Łodka była na rečcy prywiazana łancuhom i zamkniona na zamok. Uspomnieny kamandant Ksionžkiewič raźbiŭ zamok i łodku ŭziaŭ (farmalna) na pastarunak, kažučy, što ŭ rečcy ryby ławić nia možna. Ludzi i samyja haspadary łodki pawieryli, što mo' i praŭda — nia možna, tym balej, što p. kamandant ich mocna strašyŭ niejkimi artykułami, kodeksami i t. p. Ale jakoja-ž było ich pačućcio i wiera ŭ sprawiadliwaść, kali 22-III h. h., h. zn. nazaŭtra, sama-ž palicyja pajechała na aryštawanaj łodcy bić rybu! Padobnyja wypadki zdaralisia ŭžo niaraz u Subotnikach. Jaki-ž pahlad wyrablajecca ŭ našych sialan, hledziačy na padobnyja sprawy? Kali toj, katory jość wykanaŭcam sprawiadliwaści robić prastupki, to jakža-ž jon moža žadać hetaha ad ciomnaha sielanina? A wyžšaja ŭłada hladzić na heta niejak praz palcy. Kiepska ŭ toj dziaržawie, dzie sami ŭradoŭcy robiać biaspraŭje i swaimi pastupkami dajuć prykład! U dadatku i zaaryštawanaja łodka dzieści prapała. Kupiel i Tučkoŭski spačatku dumali, što jaje palicyja adprawiła ŭ Wałožyna, ažno dawiedalisia što nie. Dzie jaje palicyja dzieła? — nichto nia wiedaje. Woś pišučy i pytajecca ahuł u redakcyi — dzie jaje šukać? Ci nia bačyli?...

I. Sałdataŭ.

JODSKIJA WIERCHAWODY.

m. Jody, Dziśnienskaha paw. Jody — miastečka niewialikaje, na samym kraju Dziśnienskaha pawietu. U im padčas bywajuć cikawyja zdareńni. Heta jašče ničoha, što našyja miaščanie časam padchmialiŭšysia adzin druhoha abłajuć, a mo', što horšaje, i šturchnuć, ale na sud jany nikoli nia chodziać. Hodziacca niejak i jznoŭ pamiž saboj dobra žywuć. Zatoje načalstwa našaje dyk kudy za nas ruchliwiejšaje. Jano kali što i zrobić dyk znak budzie! Kiraŭniki pastarunkowyja, pryjechaŭšy da nas, pačynajuć šybka taŭścieć — im na zdaroŭje iduć biełaruskija kiłbasy i jaješnia na słaninie, a jany-ž heta i lubiać! Ci treba, ci nia treba, tak i chodziać pa ŭsiej hminie, jak wialikija nabinosy, šukajučy dzie-b pažywicca. Jany ŭ nas duža časta mianiajucca i ŭsio čuwacca, što nie biaz

---

i źwiazanaja z wioskaj, pastanawiŭ adčynić swoj addzieł u Dukštach. Praŭda, spačatku jon mieŭsia być adnym z tvch punktaŭ, jakija tady ŭ wialikaj ličbie twaryŭ Sajuz dziela skupki i zamieny na sol zboža. Ale hety punkt, dziakujučy fachowamu kiraŭnictwu i šyrokamu zrazumieńniu im swajho zadańnia, adrazu wysunuŭsia na pieršaje miejsca siarod inšych filij Sajuzu i zaniaŭsia jak zaspakajeńniem patrebaŭ kooperatywaŭ u tawarach, tak arhanizacyjaj i ŭparadkawańniem unutranaha žyćcia kooperatywaŭ. Zahadčykam addziełu i biespasrednym kiraŭnikom handlowaje pracy byŭ naznačany Stanisłaŭ Barawik, čaławiek biazumoŭnaje sumiennaści i dobra znajučy tutejšy rynak, stary handlowiec, jaki swoj handlowy dośled dapoŭniŭ danymi, patrebnymi kooperataru, pracujučy na kooperatyŭnym poli ŭ Lidčynie. Na hetym stanowiščy jon prabyŭ biaz źmieny až da siańniašniaha momantu i pieražyŭ razam z addziełam usiu burnuju historyju Wilenskaha Sajuzu Kooperatywaŭ. Tolki dziakučy jamu addzieł uwieś čas, nawat u najkrytyčniejšyja momanty, raźwiwaŭsia tady, jak inšyja addzieły abo pazačynialisia, jak napr. u Bieniakoniach, Bahdanawie, Hłybokim, abo byli pabityja i wyciśnieny z rynku praz prywatny handal, nia hledziačy na toje, što praca ich i samoha Sajuzu prachodziła ŭ šmat lepšych palityčnych warunkach. Jak dzikija byli hetyja warunki, widać choćby z taho, što addzieł nia mieŭ prawa prywozić ni cukru, ni soli, ni hazy i ničoha nia mieŭ prawa wywozić. Z samaha pačatku pryšłosia zmahacca jak z pieraškodami ŭnutrana-kooperatyŭnymi, tak i z wonku. Treba ŭciamić asabliwyja warunki pracy kooperacyjnaje hurtoŭni: jana musić pracawać tolki siarod kooperatywaŭ, ale kooperatywy mohuć ich zaŭsiody abminuć, a dziela taho što addzieł, wiadučy čystuju kooperacyjnuju palityku rupicca wywiaści zakupy prywatnych krynic, razychodzicca z zadańniami kiraŭnikoŭ kooperatywaŭ i abmiažoŭwaje ich dziejalnaść i ich asabistyja zyski. Jak bačycie, pahadzić hetyja sprečnaści wielmi ciažka i treba mieć nadta wialiki ŭpłyŭ na ludziej, kab abminuć. Dukštanski addzieł pieramoh ich i % zakupaŭ kooperatywaŭ z prywatnych krynic najmienšy, dziakujučy ŭmiełaści kiraŭnika addziełu ŭpływać na ludziej tak i ŭmiełaj dastaŭcy tawaru, jaki nikoli nie ležyć na składzie i abrachowywajecca dla kooperatywaŭ šmat taniej, čymsia kuplany z inšych krynic. Ad hetaha-ž času i kooperatywy ŭ Brasłaŭščynie pačynajuć raźwiwacca. Tak Opeski kooperatyŭ užo praz hod pašla adčynieńnia

pryčyn heta robicca. Druhi načalnik u Jodach byŭ działawy paštar. Što jon tut wyčwaraŭ dyk až nam za jaho stydna! Krepka jon prakraŭsia... Niadaŭna rewizija pierahladała poštu ŭ Jodach i tam nie dałičyłasia mnoha, mnoha... złocikaŭ. Za heta henaha wialikaha pana addali pad sud. Z palicyjaj, a najbolš dyk z paštarom u pryjacielskich znosinach byŭ naš treci načalnik — kiraŭnik škoły. Byŭ čas, kali našaha wučyciela byli piečki i łaŭki ŭ henaha paštara. Hałoŭki złažyŭšy prasiedžywali jany na pošcie, niešta ŭsio šepčačy. Ciapier zatoje sumny naš wučyciel i čuwacca dumaje z Jod i jon uciakać. Bo zawialisia i ŭ jaho nieparadki. Na śledztwa ŭ školu pryjaždžaŭ inspektar z niejkim uradaŭcam až z kuratoryumu. Hety kiraŭnik krepka pa wušach dziaciej bjeć, što až hłochnuć. Paśla hetaha, dyk nia cikawyja našy načalniki ŭ Jodach.

Zacharka Zwanar

DZIAWOCKIJA WAROŽKI.

w. Ošmianiec, Žodzišnaj hm. Pryšłosia mnie adnaho razu być na wiečarynie ŭ Ošmiancy. Wyšła tut śmiešnaja štuka. Było sabraŭšysia ładna maładziožy i hulali ŭ roznyja zabawy: ŭ numary, ŭ fanty i nš. Adzin chłapiec, pa proźwiščy Časnak, siadzieŭ z dziaŭčynaj, Paŭlinaj. Akazałasia, što Paŭlina nosić pad pachaj funt zamoŭlenaj soli. Hetu sol treba nasić šeść tydniaŭ pad pachaj, pry samym ciele i jašče ŭ jaślach try tydni, a tady padsoliwać wadu, abo tak što i niaŭznak dawać dla dziaciuka, kab lubiŭ. Woś jakija durnyja našy dzieŭki i ich zababony! Ciapier nadta-ž z Paŭliny śmiajucca, a jana pa złości i stydu ŭziała i wykazała druhuju swaju tawaryšku, Marylu, katoraja rabiła warožku jašče dziŭniej: zławiŭšy hdzieści kažana kłała jaho ŭ nowym kaciałku ŭ murawiejnik, da murašak. Muraški abjeli kažana, a tady ŭziaŭšy henyja kości, katoryja astalisia, dawaj wyrablać dla chłapcoŭ štuki, kab lubili. Hetyja ŭsie dziŭnyja čary padaju da „Krynicy", kab druhija dzieŭki nie rabili takich śmiešnych i pieražytych patajemnych čaraŭ, jak robiać Ošmianskija dzieŭki.

Čmitoŭ Pastuch.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Kanfiskata biełaruskaj hazety. Nr. 27 „Biełaruskaj Doli" pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu skanfiskawany.

Wučni da pracy. Wučni Biełaruskaj Wilenskaj Himnazii paśla Wialikadnia sabralisia 27.IV i prystupili da dalejšaj pracy.

Nowy razwał „Časowaj Biełaruskaj Rady". Pad hetkim zahałoŭkam „Biełaruskaja Dola" Nr. 26 źmiaščaje woś takoje piśmo:

„U Časowuju Biełaruskuju Radu.

DEKLARACYJA.

Pryjmajučy pad uwahu:

1. Što Č. B. R., jak hramadzkaja arhanizacyja, pastawiŭšaja sabie metaj abaronu prawoŭ Biełaruskaha narodu ŭ miežach Polskaje Respubliki i prawiadzieńnie idei zhodnaha žyćcia Biełaruskaha Narodu z Narodam Polskim;

2. Što Č.B.R. za ŭwieś čas swajho istnawańnia mety swajej nia tolki nie dapiała, ale nawat straciła značeńnie i pawahu siarod polskaha hramadzianstwa, nia ŭmiejučy ŭ hodny sposab pastawić sprawu abarony biełaruskaha nacyjanalna-narodnaha renesansu pierad uradowymi kruhami, bo nawat nie dabiłasia adčynieńnia Biełaruskich wučycielskich kursaŭ.

3. Što masawyja aryšty i abławy siarod biełaruskaha sialanstwa źniščyli apošnija mahčymaści niasieńnia idei Č.B.R. na wiosku, wykazwajučy adsutnaść dziaržaŭnaj palityčnaj dumki ŭ uradawych sferach u adnosinach da biełaruskaha pytańnia;

4. Što Staršynia Č.B.R. p. Paŭlukiewič padčas henych aryštaŭ prajawiŭ prastupnuju biazdziejalnaść, a ŭ swajej pracy sastupiŭ sa šlachu hramadzkich zasad, wiadučy samazwanna, biez pastanowy Rady pierahawory z ukraincami i zaklučajučy z imi biez daručeńnia i aprabaty Rady niejkuju ŭmowu, tasujučy ŭ adnosinach da paasobnych siabroŭ Rady haniebnyja metady pierakupaŭ, nie dajučy Prezydyumu sprawazdačy sa swajej pracy, nie pradstaŭlajučy adčotna-

---

addziełu wybudawaŭ ułasny dom, u jakim źmiaścilisia krama kooperatywu i składnica addziełu. Naahuł natujecca źjawišča, što čym dalej ad addziełu lažyć kooperatyŭ i čym mieniej zahladaje addzieł u pracu jaho, tym mienšyja dabrabyt i abaroty tawarystwa.

Z hetaha punktu hledžańnia wielmi cikaŭnaja historyja Dukštanskaha Spažywieckaha Tawarystwa, jakoje źjaŭlajecca adnym z najwialikšych kooperatywaŭ na litoŭska-biełaruskich ziemlach i ŭwieś swoj dabrabyt zaŭdziačaje addziełu ŭ Dukštach, a hałoŭnym čynam jaho kiraŭniku, Stanisławu Barawiku. Założany jon daŭno, jašče pierad wajnoju. Za wajnu jon niekalki razoŭ niščyŭsia i adbudoŭwaŭsia iznoŭ. Da lipnia miesiaca 1923 h. na čale kooperatywy stajali ludzi, jakija staralisia abychodzicca biez addziełu i jeździli duža časta pa tawar u Wilniu. Baraćba z hetym była wielmi ciažkaja, tamu, što tutejšaja ludnaść adnosicca wielmi aściarožna i nia nadta prychilna da kožnaha nia litoŭca.

Ale wyniki takoj pracy akazalisia duža chutka i ŭžo ŭ lipni miesiacy 1923 hodu krama tawarystwa zastałasia biez tawaru, skarbnik biez hrašej, a sklapowy, razam z adnym siabram uradu pawiesiŭ zamok na kramu tawarystwa i adčyniŭ swaju ŭłasnuju kramu ŭ nowym domie i ščylna wypaŭnienuju tawaram. Sklikany ahulny schod nie znajšoŭ nijakaj rady, dakładać da składak nichto nie žadaŭ. Tady na prezesa kiraŭnictwa wybrali Stanisława Barawika i dajučy jamu klučy ad kramy skazali: „rabi što chočaš". Barawik pryniaŭ, i ad hetaha času pačaŭsia šparki ŭzrost kooperatywy. Nia hledziačy na toje, što ničoha pryniata nia było, ŭžo praz paŭhoda hety kooperatyŭ byŭ samy mocny ŭ Brasłaŭščynie. Ahulny schod 24 lutaha 1924 hodu pryniaŭ usie pačynańni Barawika i daručyŭ dalej wiaści pracu. Na wiasnu 1924 hodu krama tawarystwa ŭžo nie mahła źmiaścić usich kupujučych i musiła adčynić druhi sklep u Dukštach. Z pačatkam wasieńniaha sezonu byŭ adčynieny treci sklep u Rymšanach. Wielmi ryzykoŭnaj dla šmat tawarystwaŭ było wykanańnie zahadu ab waloryzacyi, abo pierarachawańni ŭsich hramadzka-praŭnych naležnaściaŭ. Sprawa ŭ tym, što pry waloryzacyi wyłaziać u haru ŭsie faktyčnyja straty i hinuć tyja złudnyja zyski, jakija byli mahčymy dziakujučy spadku marki. Woś-ža Dukštanskaje tawarystwa dziakujučy tolki paŭtara hadowaj pracy pad umiełym kiraŭnictwam Stanisława Barawika nia tolki pakryła ŭsie składki siabroŭ, nia tolki zwaloryzawała ŭsie zapasnyja hra-

ści ŭ prychodawańni i raschodawańni hrošaŭ, robiačy z Rady, hramadzkaje arhanizacyi, swaju ŭłasnuju haspadarku.

Dziela wyšej padanaha zajaŭlajem ab swaim wychadzie z Rady, adnačasna prosiačy, kab nie karystacca z čužoj presy, nadrukawać henuju deklaracyju ŭ „Hramadzkim Hołasie“.

(—) A. Łappa-Starženiecki, H. Kanapacki, J. Bekiš.“

Z Radawaj Biełarusi.

Światkawańnie 400-ch uhodkaŭ biełaruskaha druku ŭ Wiciebsku. Pa inicyjatywie hurtka krajaznaŭstwa Weterynarnaha Instytutu 28 sakawika adbyŭsia wiečar, achwiarawany 400-aj hadawinie biełaruskaha druku.

Na wiečar, apračа studentaŭ Weterynarnaha Instytutu i sielska-haspadarčaha technikumu, było zaprošana šmat haściej.

Adbyłosia ŭračystaje pasiedžańnie arhanizacyi instytutu. Staršynioj pasiedžańnia rektaram Ałonawym była zroblena pramowa, ŭ jakoj jon adznačyŭ wialikaje značeńnie hetaha świata.

Pradstaŭniki roznych arhanizacyj horača witali z wialikaj hadawinaj świata: — Niachaj žywie biełaruskaja kultura! — niaślisia wokiiĉy.

Paśla byŭ zroblen dakład, u jakim była źjaŭlena historyja druku na Biełarusi. Padrabiazna dakładčyk spyniŭsia na asnawacieli i pieršym drukary — Fr. Skarynie.

Usie dakłady i prywitańni rabilisia wyklučna na biełaruskaj mowie.

Potym była pastaŭlena pjeska „Źbiantežany Saŭka“, zatym deklamacyja.

Ale samym lepšym numaram byŭ biełaruski chor 5 bieł. školy pad kiraŭnictwam Splendera.

Wiečar zakončyŭsia pad mahutnyja raskaty: „Adwieku my spali“.

- .·. **Prysyłajcie padpisku na „Krynicu“.** .·. -

Z USIAHO ŚWIETU.

Polšča dnia 20 krasawika prywitała českaha ministra Beneša, jaki pryjechaŭ u Waršawu dla padpisańnia tarhowaha dahaworu. Dahawor składajecca z troch čaścin: z tarhowaj umowy, ŭmowy arbitražnaj i ŭmowy likwidacyjnaj. Arbitražnaja ŭmowa pastanaŭlaje, ŭ jaki sposab na budučyniu majuć rehulawacca ŭzajemnyja nieparazumleńni.

Umowa likwidacyjnaja wyrašaje niezakončanyja spornyja sprawy pamiž dwumia dziaržawami. Najważniejšaj adnak z hetych umowaŭ jość umowa tarhowaja. Hetaja ŭmowa pazwalaje Čechasławaččynie na swabodny prawoz swaich fabrykataŭ praz Polšč na Ŭschod, što jość wielmi karysnym dla abodwuch staron.

U Francyi paśla ŭpadku ŭradu Herriota, daciapieraśni prezydent parlamantu Painlevé utwaryŭ nowy habinet. Painlevé byŭ užo dwa razy ministram. Znany jon tak-ža z taho, što ŭ prošłym hodzie padpisaŭ pratest prociŭ Polščy ŭ sprawie prašledawańniaŭ biełarusaŭ i ŭkraincaŭ. Painlevé jość ciapier nia tolki premjeram, ale i ministram wajny.

U Litwie majemaść haspadarśćwiennaja wyličanaja ŭ hrašach wyhladaje tak: ziamla—4.753.500 ha — 2.047.500.000 lit.; lasy 872.207 ha—2.616.000.000 lit.; rešta majemaści ruchomaj i niaruchomaj — 2.000.000.000 lit.; žywioły damowaj — 4.697.000 št. — 1.000.600.000 lit,; pramysł 6.896 pradpryjemstwaŭ — 600.000.000 lit.; transpart 1.601 kil. — 400.000.000 lit. Usiaho razam — 8.664.100.000 lit. Heta bahaćcie litoŭskaje majemaści na amerykanskija hrošy kaštuje 866 miljonaŭ dalaraŭ, ci na kožnuju haławu prypadaje 427 dalaraŭ.

— U hetym hodzie litoŭski ŭrad praznačyŭ na rasparcelawańnie 120 panskich dwaroŭ, a 60 wiosak majuć być padzieleny na kalonii. Da rasparcelawańnia praznačana 150.000 hektaraŭ.

U Turcyi u dzień 23 krasawika była wialikaja ŭračystaść sklikańnia pieršaha pasiedžańnia „Wialikaha Narodnaha Sabrańnia Turcyi“ ŭ Anhory. Heta sabrańnie kirawała krajem praz try

---

madzkija i inšyja kapitały a tak-sama daŭhi, ale zmahło apračа taho dapisać da hramadzkaha kapitału wielmi paważnuju sumu ŭ 1.918 złotych. Wielmi cikaŭnaje i pacieśnaje źjawišča daŭ schod tawarystwa 28 studnia 1925 h. Praŭda, što sprawy stajać duža dobra; ŭsie wiedali, bo kramy tawarystwa zaŭsiody ščylna wypaŭnieny i tawaram i kupujučymi. Heta byŭ pieršy tolki schod, na jakim nie wymahali dakładać da składak, ale rastłumačyli, što nichto z daŭšych hrošy ŭ tawarystwa nia straciŭ na spadku waluty. Kožny, nawat najciamniejšy, nahledziŭsia i dobra ŭciamiŭ, što kab nie „swaja krama“ dyk ceny byli-b šmat bolšyja. Kali padčas torhu nia chopić cukru, hazy, abo čaho inšaha, dyk cana na hetuju reč adrazu padnosiłasia ŭ haru na dziesiatak druhi procentaŭ. Zusim dziela hetaha zrazumieła, što ŭwieś schod, jak adzin čaławiek, nie chacieŭ i słuchać ab pierawybarach nowaha ŭradu tawarystwa. Kali-ž praŭleńnie ŭsio-ž taki admowiłasia ad dalejšaj pracy, dyk iznoŭ wybrali Barawika i z hary zaćwierdzili ŭsich, kaho jon sabie pryjmie.

Na druhi dzień pa schodzie adbyłosia wyświančeńnie piakarni tawarystwa. Nia hledziačy na budni dzień narodu sabrałosia šmat.

U apošni čas z inicyjatywy kiraŭnika Dukštanskaha addziełu Sajuzu Spažywieckich Tawarystwaŭ u Wilni, Stanisława Barawika, idzie padhatawaŭčaja praca da abjadnańnia ŭsich tawarystwaŭ Brasłaŭskaha pawietu ŭ adzin wialiki kooperatyŭ. Ale hetaja sprawa wielmi paważnaja i wymahaje strašennaje aściarožnaści ŭ wykanańni. Trudnaści paŭstajuć jak dziela wialikaj roźnicy ŭ darobku paasobnych tawarystwaŭ, tak i dziela asabistych pahladaŭ asob, kirujučych imi. Ale pačatak užo zrobleny i to duža dobry. Na hadawych sprawazdaŭčych schodach, jakija ciapier adbywajucca, hetaje pytańnie paważna abhawarywajecca pry biespasrednym udziele Barawika i instruktara Sajuzu W. Kazłoŭskaha. Dahetul pastanowy ab złučeńni ŭžo pryniali tawarystwy ŭ Opsie, Brasławie i Dukštach. Ciapieraka zastajecca sprawa za wypracoŭkaj formy praktyčnaha wykanańnia hetych ustanoŭ. Chočacca wieryć, što heta budzie zroblena, bo značeńnie jaje dla hetaj staronki wialikaje, a ad usich spažyŭcaŭ i ad tych, kamu prydziecca pracawać užo ŭ lepšych warunkach, ščyry dziakuj.

St. Ł.

hady. Mustafa-Kemal-Paša byŭ spačatku wybrany na prezydenta hetaha sabrańnia, a paśla na prezydenta respubliki. Siańnia Tureckaja respublika apirajecca na mocnych fundamentach i wialikaja ŭračystaść u dzień 23 krasawika jość adnoj z ważnych dat swajho adradžeńnia.

U Baŭharyi apošnija burnyja wypadki paciahnuli za saboj cely rad paśledstwaŭ. Baŭharyja da hetaha času nia mieła mocnaj uzbrojanaj siły, aproč milicyi, patrebnaj dla zachawańnia ładu i spakoju ŭ krai. Ciapier-ža badaj usie zachodnia-eŭrapejskija dziaržawy zhadzilisia na toje, kab dazwolić Baŭharyi na časowaje pawialičeńnie wajskowych sił, dumajučy što heta sprawa tak-sama lažyć u intaresie ahulnaha spakoju ŭ Eŭropie. Z swajho boku baŭharski ŭrad u swajej prośbie, źwiernutaj da konferencyi ambasadaraŭ, źwiarnuŭ uwahu na kaniečnaść pawialičeńnia ŭzbrojenaj siły na 10.000 čaławiek, jakich chopić na zachawańnie supakoju ŭ krai. Konferencyja ambasadaraŭ pazwoliła na pawialičeńnie tolki na 7 tys. čaławiek narodnaj milicyi. Adnak hetaje pazwaleńnie jość časowaje i tracić siłu dnia 31 traŭnia. Hety fakt jość wielmi ważnym z usich paśledstwaŭ pa zabureńni.

U Niamieččynie ŭ minułym tydni adbylisia wybary prezydenta. Wybrany wiadomy za časaŭ wajny hienarał — manarchist Hindenburh. Wybar asoby Hindenburha zrabiŭ wialikaje ŭražańnie ŭwa ŭsim świecie. Hindenburh jość mahutnaja siła ŭ kirawańni wajskowymi sprawami, dziela čaho jość, jak pišuć nikatoryja hazety, niebiaśpiečnaj asobaj dla supakoju ŭ Eŭropie.

U Portuhalii zabureńni. Kamunisty prabujuć ščaścia dzie tolki mohuć. Astatnim časam zarhanizawali jany paŭstańnie ŭ stalicy Portuhalii, ŭ Lisabonie. Paŭstańnie pačałosia ŭ wojsku. Paŭstańnie pačali niekulki sot žaŭnieraŭ na čale z majoram Camara. Hetyja žaŭniery naležyli da roznych wajskowych častak: da piechaty, kawaleryi i artyleryi. Paŭstancy, aryštawaŭšy cely rad wyšejšych čynoŭnikaŭ i nikatorych palitykaŭ, utwaryli swaju ŭładu i zasieli kala kawaleryjskich kazarmaŭ. Adnak wojska, wiernaje ŭradu, akružyła paŭstancaŭ. Jak pa adnej staranie, tak i pa druhoj jość zabityja i ranienyja. Hazety pišuć, što paŭstańnie spyniena całkom. Zamiešanyja ŭ paŭstańni asoby aryštoŭwajucca i addajucca pad sud. Aryštawany tak-ža hałoŭny arhanizatar pierawarotu pasoł Sanha Leal.

Radawaja Rasieja cierpić ciapier na wostruju biezrabocicu. Sioły haładujuć, dziela čaho mnoha sielskich rabotnikaŭ idzie ŭ miesty, kab dastać rabotu. U miastoch panuje zastoj u promyśle i raboty nielha znajści. Maskoŭskaja hazeta „Prawda" šukaje pryčyny biezraboćcia ŭ niastačy kredytaŭ.

Z WILNI.

— **Kamunisty ŭ Wilni nia śpiać.** U minułych tydniach kamunisty paraskidali pa načach adozwy ŭ mowach polskaj, rasiejskaj, biełaruskaj i žydoŭskaj, u jakich zaklikajuć, kab skinuć ciapierašni ŭrad, a tak-ža da abchodu 1 traŭnia.

— **U sprawie škoł biełaruskich i litoŭskich.** Da addziełu škoł publičnych pry Kuratoryjum Aświety ŭ Wilni napłyli z nikatorych pawietaŭ padańni ab adčynieńni škoł biełaruskich, ci ŭwiadzieńni nawučańnia biełaruskaje mowy, a tak-ža škoł litoŭskich. Ahułam padańniaŭ jość na 62 školy biełaruskija i na 1 školu litoŭskuju.

USIAČYNA.

Na žal.

— Što ty tak mnoha pješ?
— Ach, chacieŭ-by maje chłopaty ŭtapić!
— Nu i što, ci-ž sapraŭdy jany ŭtonuć?
— Na žal, pradstaŭ sabie, pławajuć duža dobra!

Nareščie.

— Apošni raz pytajusia: addasi mnie maje 50 zł., ci nie?

— Ach, jak heta dobra, što ŭžo ty apošni raz zadaješ mnie takoje hłupaje pytańnie!

PRYKAZKI.

1. Zusim usio dobra, tolki haławu siakuć.
2. Zbaŭlajecca, a pa try razy ŭ dzień napiwajecca.

ZAHADKI.

1. Žaleznaja kabyła, — kanaplany chwost.
2. Pa ziamli chodzie, — nieba nia widzie.

RAZHADKI Z Nr. 13.

1. Skrypka. 2. Pierje na ptušcy.

Naša Pošta.

— **Hryškiewiču** z pad Smarhoń: „Krynicu" Wam pasyłajem. Dzie jana dziajecca — nia wiedajem. Zapytajcie ab hetym na swajej pošcie. A moža Wy adras nam drenny padali? Napišycie jašče raz i wyrazna. — **Padarožnamu Žydku**: Atrymali, skarystajem. — **Ukrainskamu T-wu dziela apieki nad emihrantami ŭ Lwowie, St. Hrynkiewiču, J. Kazłoŭskamu i J. Anošku**: „Krynicu" Wam pasyłajem. — **J. Uhlančyku**: Atrymali. Wieršy Wašy nia wiedajem ci nadrukujem. Pastarajemsia zrabić heta. Twory swaje, ab jakich wy pišycie, pryšlicie praz kaho (možna praz Ks. Hadleŭskaha) ŭ redakcyju „Krynicy", kab my mahli acanić ich. Najlepš pišycie nia wieršam i ab tym što ŭ Was čuwać. Pišycie na adnej staroncy. — **P. Bulčak** z pad Bielska: 3 zł. atrymali, „Krynicu" wysyłajem. — **I. Hušču** z pad Šumska: Nia wiedajem, čamu Wy pierastali atrymliwać „Krynicu"; my Wam pasyłajem akuratna. — **J. Sinickamu** sa Smarhoń: 1 zł. atrymali. Prośbu spaŭniajem. — **N. Šumskaj** z pad Charoščy: 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. — **J. Caramiču**: pastarajemsia wykarystać.

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.